



GŁOS RĄDOWY ZAWIĄZKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK DNIA 9 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 247 (1182)

Trzeci kryzys rządowy we Francji

Gabinet Schumana ustąpił po dwóch dniach swej egzystencji. Prezydent Auriol powierzył misję premiera - radykałowi Queuille

PARYŻ PAP. — Jak już donosiliśmy, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciwko 289 uchwaliło votum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, oraz co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu.

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wyszukują oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę” Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nienotowany dotychczas w dziejach Francji. Przeważał dokładnie dwa i pół dnia.

Thorez u prezydenta Auriola

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskich partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego. We wtorek w nocy prezydent odbył godzinną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Edwardem Herriotem (radykał), a następnie przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej — Jacquesa Duclosa i Maurice Thorez. Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedzieliśmy prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jednolitej demokratycznej”.

W środę rano prezydent Auriol przyjął przewodniczącą radę republiki — Gastona de Monnerville.

PARYŻ PAP. — Prezydent Auriol do godz. 16 dnia 8 bm. nie powierzył jeszcze misji sformowania nowego rządu przedstawicielowi je-

dnej z partii politycznych. Rozmowy w pałacu Elizejskim trwają w dalszym ciągu.

W kołach paryskich wymienia się jako ewentualnych kandydatów na premiera, radykałów — Mendesa France, Rene Mayera, Andre Marie i Edwarda Herriota. Podobno prezydent Auriol polecił Herriotowi nieoficjalnie wysondowanie opinii przywódców poszczególnych partii politycznych na temat udzielenia przez nich poparcia rządu, sformowanemu pod jego kierownictwem. Jakkolwiek wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzona, faktem jest, że Herriot odbył w środę przed południem rozmowy z przedstawicielami MRP oraz partii radykalnej.

Queuille jeszcze się nie zdecydował

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu

partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie Prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.

Strajki i demonstracje w Paryżu

PARYŻ PAP. — W środę rano wybuchł 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników instytucji użyteczności publicznej okręgu paryskiego. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko zbyt niskiemu dodatkowi drożyznianemu, uchwalonemu ostatnio przez rząd w wysokości 2.500 franków dla wszystkich pracowników, z wyjątkiem urzędników państwowych i robotników rolnych.

Jak stwierdził przedstawiciel CGT, strajk

6-cio godzinna narada czterech gubernatorów w Niemczech

BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, od godz. 16-ej do 22-ej czasu miejscowego i była najdłuższą ze wszystkich dotychczas odbytych.

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, o-

świadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Anglia w obliczu katastrofy finansowej

Pesymistyczna mowa Crippsa na kongresie brytyjskich zw. zawodowych w Margate

LONDYN PAP. — W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich Trade Unionów w Margate zabrał głos minister skarbu, sir Stafford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka

Brytania sprowadza bowiem więcej towarów z zagranicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż cały naród brytyjski żyje ponad stan.

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależną od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym niebezpieczeństwem

bezrobocia, zagrażającego Anglii. Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, których Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu. Zdaniem ministra Crippsa eksport ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych z powodu zbyt wysokich cen towarów brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele mogłyby osiągnąć. Co więcej, minister Cripps stwierdził, że Wielka Brytania nie ma już więcej rezerwy ludzkiej, aby z ich pomocą zwiększyć swoją produkcję.

Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli wysła nowe jednostki na Malaję i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mogłyby wykorzystać żołnierzy w najrozmaitszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy małoby na tym zyskali. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Crippsa, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo-amerykańskiej rady, której zadaniem miałoby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej. Autorem tego projektu, jak wiadomo, był administrator planu Marshalla Hoffman. Poszczególni mówcy stwierdzili, że rada taka „byłaby politycznym i gospodarczym narzędziem agresywnego kapitału amerykańskiego i utworzenie jej przez rząd brytyjski pod presją amerykańską, wywołałoby głębokie oburzenie wśród mas pracujących Anglii”.

W toku dalszych debat na wtorkowym posiedzeniu kongresu Trade - Unionów, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji. Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego dawnych właścicieli, ale zdobywa sobie zaufania mas pracujących.

USA i W. Brytania przyjęły propozycje Zw. Radzieckiego

LONDYN, PAP. — Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm, w sprawie zwołania przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konferen-

cja odbyła się w Paryżu.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie powoła przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć zgromadzenie generalne ONZ.

WASZYNGTON, PAP. — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm, konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radzieką z dnia 4 bm.

Pogrzeb b. prezydenta Edwarda Benesa

PRAGA PAP. — W środę po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesa. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Panteonie Muzeum Narodowego wypełniona była wieńcami i wiązan-

kami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowego, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

O godz. 16-ej rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesa i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta Republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie dział. Kondukt żałobny, poprzedzony przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez Plac św. Wacława w kierunku Wysze-

Eksplozja w Saarbrücken

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi z Saarbrücken, że dnia 6 bm. w fabryce materiałów wybuchowych w Saarwellingen nastąpiła silna eksplozja. Jak wynika z dotychczasowych informacji 5 robotników zginęło w czasie tej katastrofy, a 2 odniosło ciężkie rany.

Porty amerykańskie zamaryły

Strajk robotników portowych objął cały Zachód Ameryki

NOWY JORK PAP. — Strajk 28 tysięcy robotników okrętowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 56 tys. robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14 tysięcy szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zachodnim wybrzeżu Ameryki uniemożliwił 60 proc. transportu żywności, przeznaczoną dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla wojsk amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychle zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na jeden tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku odczuwa się brak nabiła i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska, nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.

Otwarty bunt państw marshallowskich

przeciw uprzywilejowaniu Bizonii przy podziale „pomocy” amerykańskiej.

Harriman ma pokonać niewdzięcznych buntowników

LONDYN PAP. — We wtorek przybył do Londynu „datający” ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest wywarzenie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przez niego zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marshallowskich i zwiększenie jej przydziałów o 100 mil. dol. kosztem innych państw, objętych t. zw. planem pomocy amerykańskiej. Jak wiadomo, na posiedzeniach rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej wygłaszane żądania Bizonii, ciesząc się poparciem przedstawicieli USA, wywoływały gwałtowny sprzeciw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marshallowskich, członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbiegali, dotychczas nie zdolali osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Drugim celem wizyty Harrimana ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skrócenia lub co najmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy, a zwłaszcza wstrzymanie dalszego demontażu fabryk niemieckich. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski, podobnie jak i francuski, z którym pozostaje w stałym kontakcie, zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański. Rząd brytyjski twierdzi, że nie widzi w jakim stopniu wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich mogłoby się przyczynić do przyspieszenia od budowy Europy, jak to sugeruje Departament Stanu. Anglia ma podobno wskazywać również na ujemne wrażenie, jakie tego rodzaju pousunięcie wywołało w stolicach państw, którym

Zbrodnicze napady na komunistów austriackich

WIEN PAP. — W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terrorku, tolerowanych przez władze austriackie i anglo-saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznej. Przed paroma dniami wlamano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek „nieznani sprawcy” obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterrische Volkstimme” pisze: „Napady i włamania te rozbijają się niewątpliwie na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który werbuje elementy faszystowskie i poleca im włamywać się do lokalnych komunistycznych. Napastnicy są premiowani za oddanie kradzionych dokumentów władzom amerykańskim i mogą zatrzymać zrabowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas, aby ministerstwo spraw wewnętrznych zastosowało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom. Jeśli władze nie przystąpią do akcji, klasa robotnicza potrafi sama się obronić!”

W środę dokonano podstępnej napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Willinera, który odniósł ciężkie rany. Napadci dokonali grupa faszystów, rekrutująca się spośród elementów uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki, zadał Willingerowi 3 ciosy nożem w okolicy serca.

przysługuje prawo do odszkodowań niemieckich. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależności od „dobroczyńcy” amerykańskiego, trudno jeszcze w chwili obecnej przewidzieć.

Z Londynu Averell Harriman ma udać się w tym samym celu do Brukseli.

Zjazd rolników węgierskich

wypowiada się za spółdzielczością produkcyjną rolników

BUDAPESZT PAP. — Rozpoczęły się tu obrady rolników węgierskich z udziałem przedstawicieli rządu i parlamentu oraz przewodników współzawodniczą pracy na wsi.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił minister rolnictwa Dobi, który oświadczył m. in.: „Podczas, gdy państwa zachodnio-europejskie płacą za plan Marshalla utratę swej niezależności gospodarczej, my kroczymy na-

przód w rozwoju naszej produkcji rolnej i całego życia przemysłowego. Osiągnięcia w dziedzinie produkcji zawdzięczamy w pierwszym rzędzie wysiłkom mas pracujących, a w tym i chłopstwa oraz gospodarce planowej. Chcemy, żeby wieś zrozumiła korzyści, jakie daje spółdzielnie zespolone i aby wieś węgierska przystąpiła do zespolonej gospodarki we własnym interesie”.

Zwycięska bitwa wojsk gen. Markosa

Bohaterska śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej w Salonikach

PARYŻ, PAP. — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do gene-

ralnej kontrofensywy na całym froncie. W czasie 2-dniowej niesłychanie gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został

Powódź w Indiach

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa, wezbrane wody Gangesu załaziły znaczne połacie kraju, wyrządzając olbrzymie szkody. Słynna droga, łącząca Kalkutę z Peszawarem, znajduje się całkowicie pod wodą.

Katastrofa „Dakoty”

RZYM PAP. — Samolot amerykański typu „Dakota” uległ katastrofie w czasie lądowania na lotnisku w Rzymie. 2 członków załogi i jeden pasażer odnieśli ciężkie rany.

Konfiskata majątku Streichera

BERLIN PAP. — Sąd denazyfikacyjny w Norimberdze zarządził konfiskatę majątku Juliusa Streichera, oślawionego wydawcy „Sturmera”.

Streicher — jak wiadomo, — na mocy wyroku Trybunału Norimberskiego został powieszony.

W piątą rocznicę wyzwolenia Donbasu

MOSKWA PAP. — W związku z 5-tą rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla ogrom pracy do konony w tym okresie. Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalni, z których wypompowano 620 milionów metrów sześciu. Wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego. Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrobienia węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszeniom warunkom pracy, wydaj-

ność znacznie wzrosła, co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-miesięcznego planu wydobycia węgla. W dowód zasług, rząd radziecki nadał 26 górnikom obwodu stałniewskiego tytuł „bohatera pracy socjalistycznej”. Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Deklaracja komunistów francuskich

PARYŻ PAP. — W związku z trwającym kryzysem gabinetowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację następującej treści:

„Wobec sytuacji wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, Francuska Partia Komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do powzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jednocy demokratycznej celem:

— prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji; — zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących; — zabezpieczenia niezależności narodowej, obrony republiki oraz odbudowy kraju”.

Biuro CGT obradowało w środę nad sytuacją polityczną Francji, po czym opublikowało komunikat. Biuro CGT podkreśla wzrastającą opozycję mas pracujących przeciwko polityce reakcyjnej i wyzywa wszystkich pracujących do zjednoczenia, celem umożliwienia stworzenia rządu jednocy demokratycznej. Biuro żąda również uwzględnienia postulatów klasy pracującej i wyzwolenia Francji spod

całkowicie rozbity, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

RZYM, PAP. — Główna kwatera greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że szef polityczny armii, pfc. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.

Pfc. Vamvakas był jednym z najstarszych oficerów armii demokratycznej, wybitnym bojownikiem greckiej klasy robotniczej i członkiem Greckiej Partii Komunistycznej od przeszło 20 lat.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

Protesty uczonych amerykańskich przeciw przesładowaniom demokratów w USA

NOWY JORK PAP. — 8 wybitnych uczonych amerykańskich oświadczyło, że atmosfera wytworzona przez komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej uniemożliwia uczynom pracę nad badaniami naukowymi dla rządu.

Uczni ci stwierdzili, że w wyniku tej atmosfery ze 150 uczonych, którzy pracowali dla rządu w czasie wojny, obecnie tylko 10 proc. naukowców zajmuje się swymi badaniami.

Kontynuowanie sztywnych komisji dla badania działalności antyamerykańskiej jeszcze pogorszy obecną sytuację. Uczni narażeni są na oszczerstwa, które mogą zaważyć na ich życiu i bezpieczeństwie. Wiadomo — stwierdzają uczeni amerykańscy, — że komisja dla badania działalności antyamerykańskiej czyni przygotowania do „wyjawnienia” nowego „płócięcia szpiegowskiego”, tym razem związanego z tajemnicami atomowymi”.

Jerzy Korwin

21)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Takie rany są czasami niebezpieczne, czy pan uoktanie chociaż przeprowadził jej czynnik? Waldemar Glück urządził pana nieźle.

— Nie tylko mnie. Szatan nie człowiek! Gdyby żył, mógłby tego człowieka zabić!

— Zmarły tak samo wyrażał się o panu.

— Mianowicie więc była wzajemna. —

— odrzekł Korc — To przynajmniej uczucie częściej i bardziej szczerze jest o wzajemności między miłymi. Ale co tu mówić o tym, gdy już nie żyje. Prawda, mieliśmy niejedną ze sobą porachunki. Wszystko już jednak przemknęło.

— No, nie wszystko jeszcze. Została do wymierzenia kara za zbrodnię! — Znacząco powiedział Nosek przysiągając się w dalszym ciągu nikimy plankom rwi. Wrócił jednak na swoje miejsce, usiadł powoli, jakby jednocześnie namyślał się nad ważnym problemem i zupełnie niespodziewanie dla wszystkich zajął się teraz znów Wieruckim.

— Czy pan może mi powiedzieć, która to była godzina, gdy udał się pan na swoją awanturniczą wyprawę?

— Kilka minut po dziesiątej.

— I mimo tak późnej pory sprowadził się pan zastać Glücka w biurze?

— Tak.

— No, dobrze, ale na jakiej podstawie?

— Gdy wracałem od narzeczonej, spotkałem na podwórzu znaczny tłum ludzi, którzy szykowali się do przejścia przez ogród w kierunku ulicy Gdanskiej, aby ponownie zająć sale fabryczne u Rosentha-

la. Z tego tłumy słyszałem wtedy taki głos: „Rano Glück będzie miał niłą niespodziankę!” Na to inny głos dodał: „Jeszcze dzisiaj, siedzi w gabinecie i obmyśla pewnie nowe przeciw nam świństwa”. Wiedziałem więc, że był w fabryce obecny.

— O której to mogło być godzinie?

— Dokładnie o dziewiątej wieczór, na godzinę przed moją wyprawą.

— Widział pan w tym tłumie również Korca?

— Wymieniłem z nim nawet kilka słów. Pytałem go, co się dzieje nowego. Wtedy wyjaśnił mi sens zbiegowiska na podwórzu: „Z innych fabryk robotnicy nie dali się jednak usunąć tak jak my i dlatego spróbujemy przejść ogrodami na teren fabryki Rosenthala, aby zająć możliwie wszystkie gmachy”. Na tę wyprawę szykowali się przeważnie sami mężczyźni, choć nie brakowało również kobiet. Pomyślałem sobie później, że i ja mogę spróbować tej drogi. Znałem ją dobrze z dziecięcych zabaw.

Sędzia Nosek zwrócił się teraz do Korca. Siedział dumny jak i na początku, ale czuł się zmianę w jego nastroju. Bryła posągowa, jak go w duchu nazywał prokurator Brzozowski dodając natychmiast: co za wstrętna poza! — ukazywała swoje rysy. Tak sądził i tak mniemali inni, ale Korc, jakkolwiek zaczął zdradzać pewne zakłopotanie, w rzeczywistości nie stracił ze swej siły. Pochylił się jedynie nieco ku przodowi, jak byk, gdy chce zadać cios rogami i oczy, pod wysokim i sfaldowanym

czołem zapaliły mu się niespokojnymi błyskami. Czuł, że go sędzia Nosek powoli i systematycznie osacza, wiedział, do czego zmierza i bynajmniej nie myślał przed nim kapitulować. Zmierzyli się oczami. W tym momencie również sierżant Hennert poczuł, że będzie musiał wystąpić w szranki. Nie wątpił, że próba odtworzenia wypadków w dniu wczorajszym dobiegała końca i mogła okazać się w najwyższym stopniu dramatyczna.

— O której godzinie zajęliście sale i w jaki sposób, były przecież chyba zamknięte?

W głosie sędziego Noska dawało się wyczuć pewne szczególne napięcie. Korc przed odpowiedzią namyślał się chwilę, czego nigdy przedtem nie czynił i gdy zaczął mówić, słowa cedził z największą rozwagą.

— Za piętnaście dziesiąta byliśmy już wszyscy na miejscu. W całej fabryce panowała zupełna cisza i ponieważ nikt nie spodziewał się tego, co uczyniliśmy, bez trudu udało się nam pootwierać wszystkie drzwi.

— Czym?

— Wytrychami. Zamki od sal są bardzo proste. W zwykłych warunkach fabryka szła na trzy zmiany i zawsze ktoś z kierownictwa był obecny. Normalną kontrolę sprawuje zresztą portiernia i to najzupełniej wystarczy.

— I nikt was nie zauważył, tak że musiał pan osobiście udać się do Glücka, aby zawiadomić go o okupacji fabryki?

— Nikt. Pan chyba nie orientuje się, jak wielką przestrzeń zajmują poszczególne budynki. Cały teren liczy prawie piętnaście mórg i wszystkie zakłady, jak przedziałnie, tkalnie i apretura znajdują się w znacznej odległości od biura. Blisko znajdują się jedynie magazyny, ale te nie podlegały okupacji.

— A pan, panie Wierucki, również nie spostrzegł nikogo i nie pan nie zauważył w czasie swej przeprawy w godzinę potem?

— Nikogo. Można było podejść do samego kantoru bez zwrócenia uwagi straży i policji.

— Którądy pan wszedł na klatkę schodową?

— Przez podłużne, a szczęśliwie otwarte okienko parterowe.

— Jak to było, proszę nam pokazać!

Wierucki wstał i wyszedł przez otwarte drzwi poczekalni. Za nim udali się wszyscy inni i jedynie Korc został na swoim miejscu nieporuszony.

— Proszę, pan pójdzie również z nami!

— Polecił mu Hennert.

Andrzej pokazywał, jak dostał się wczoraj do gabinetu, cofnął się więc aż na klatkę schodową i teraz wchodził powoli do poczekalni.

— Drzwi od gabinetu były uchylone, jak teraz, spostrzegłem więc natychmiast pracującego przy biurku dyrektora Glücka.

Usiadłem na chwilę w tym oto miejscu na kanapie i zastanawiałem się, co począć. Po namyśle zdecydowałem się zostawić karabin w poczekalni i wejść do gabinetu bez broni, aby porozmawiać z dyrektorem swobodnie. Chciałem mu powiedzieć, co o nim myślę. Gdybym wszedł natychmiast z bronią, mógłbym wywołać gwałtowną reakcję i musiałbym strzelać bez wymiany słów, nie sądziłem bowiem, że Glück da się sterrować. Nie zdziwił się moją obecnością. Ten człowiek miał stalowe nerwy.

— Jak każdy prawdziwy rekin! — wtrącił Korc.

Przełomowy dzień 9 września 1944 r. Święto Bułgarii Ludowej

W dniu dzisiejszym bratnia Bułgarska Republika Ludowa świętuje uroczyste czwartą rocznicę swego istnienia.

Dzień 9 września 1944 r. był przełomowym w dziejach narodu bułgarskiego. Był zakończeniem jego martyrologii i wiekowych walk wywoleńców przeciwko obcym i rodzimym ciemiężcom. Długotrwałość tych walk i srogość doświadczeń historycznych, jakie były udziałem bułgarskich mas ludowych, jest miarą znaczenia tej daty.

Dla nas, Polaków, zrozumiała i bliska jest ta radość ludu, przelewająca się dziś poprzez ulice Sofii i innych miast bułgarskich.

Wielkie zwycięstwo Armii Czerwonej, która zmłodziła siły wrogów narodu bułgarskiego i wkroczyła na terytorium Bułgarii, niosąc jej wyzwolenie, dało możliwość ludowi bułgarskiemu obalić dyktaturę „rodzimych” monarcho-faszystów i ich hitlerowskich opiekunów. Od tej chwili stał się on prawdziwie wolnym, stał się po raz pierwszy gospodarzem swego losu. Rozpoczęło się wielkie dzieło odrodzenia narodowego, którego doniosłe rezultaty muszą dziś uznać nawet wrogowie.

Dzieciństwo, jakie otrzymała władza ludowa po rządach reakcji i grabieży hitlerowskiej, było fatalne. Produkcja przemysłowa spadła do 64 proc., a rolna do 82 proc. poziomu z r. 1939. O ogólnym zacofaniu gospodarczym kraju świadczyły wymownie to, że udział przemysłu w dochodzie narodowym nie sięgał nawet 10 proc. — Charakterystycznym zadaniem ekonomicznym nowej Bułgarii na zebrawaniu przodowników pracy w Sofii, wódz narodu bułgarskiego Georgi Dimitrow stwierdził: „To, co inni osiągnęli w ciągu stu lat, my musimy osiągnąć w ciągu jednego — dwóch dziesięcioleci”.

Głębokie reformy ustrojowe — reforma rolno, nacjonalizacja przemysłu i banków, wprowadzenie gospodarki planowej — i związane z nim zapały i twórczy wysiłek mas pracujących sprawiają, że to trudne, ale wdzieczne zadanie Bułgarii Ludowej realizuje pomyślnie. Dość wspomnieć, że już z końcem 1946 r. mimo podatkowych trudności, wywołanych nieurodzajem, produkcja przemysłowa przekroczyła o 8 proc. poziom 1939 r.

Rok 1947 przyniósł dalsze postępy: wzrost ogólny produkcji przemysłowej o 25,8 proc. w porównaniu z 1946 r. i o 30,5 proc. w porównaniu z 1939 r. Przemysł hutniczy i maszynowy — warunkujące rozwój gospodarki kraju — wykazały wzrost o 50 proc., chemiczny o 43 proc. materiałów budowlanych o 40 proc., węglowy o 15,3 proc. Wydobycie rudy zwiększyło się o 90 proc. w porównaniu z 1939 r. Pomimo ponownej dotkliwej suszy produkcja rolna wykazała ogólny wzrost o 8,8 proc. w porównaniu z r.

We współzawodnictwie pracy, zapoczątkowany w 1945 r. w przemyśle włókienniczym, biorą coraz szerszy udział górnicy, kolejarze, metalowcy i energetycy. Powstają nowe przedsięwzięcia przemysłowe jakich dotąd nie znaly Balkany, tamy wodne i elektrownie, linie kolejowe itd. Budowane są zakłady produkcji nawozów sztucznych, na wsi powstają spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe. Rosną licznie i doskonale swą gospodarke

chłopskie spółdzielnie produkcyjne („koope-ratywni stopanstwa”). Osuszanie błot, budowa zbiorników wodnych i kanałów nawadniających oddaje chłopom pod uprawę nowe setki tysięcy hektarów tak cennej w Bułgarii ziemi.

Równoległe z rozwojem gospodarczym postępuje rozwój oświaty i kultury ludowej, rozbudowa instytucji społecznych itp. Otwarto 3 nowe uniwersytety, liczba studentów w wyższych uczelniach wzrosła

W bieżącym 1948 r., w którym kończy się dwuletni plan gospodarczy, klasa robotnicza Bułgarii z rosnącym zapałem walczy o wykonanie tego planu. Opracowywany obecnie nowy plan gospodarczy na okres 5-letni przewiduje — obok rozbudowy przemysłu ciężkiego — socjalistyczną rekonstrukcję podstawowych gałęzi oraz handlu przez wyru-

gowanie z tych dziedzin elementów kapitalistycznych, jak również dalszy rozwój gospodarki wiejskiej poprzez spółdzielczość i mechanizację. Wykonanie tego planu przyczyni się do gruntownej zmiany oblicza całego życia gospodarczego Bułgarii, do rozwoju sił twórczych i twórczych narodu we wszystkich dziedzinach.

Gwarancją wykonania w całości planu dwuletniego i dalszego rozwoju gospodarczego Bułgarii Ludowej jest kierownicza rola, jaką spełnia w niej Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), przodująca siła narodu. Taką gwarancję stanowi również wierność tej partii wskazaniami marksizmu-leninizmu oraz zacieśniające się więzy braterskiej łączności współpracy z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim. Pomoc wszechstronna okazuje ZSRR Bułgarii Ludowej pomoc, która wydatnie przyspiesza dzieło jej postępu.

Amerykański świat pracy za kandydaturą Wallace'a nie popiera Trumana

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego i Robotników Rolnych, Donald Henderson, oświadczył ostatnio, że znaczna część amerykańskiego świata pracy nie ma zamiaru zastosować się do decyzji kierownictwa CIO (przemysłowe związki Zawodowe) i popierać kandydaturę Trumana na prezydenta USA.

Henderson reprezentował w Egzekutywie CIO jeden z jedenastu największych związków zawodowych które nie zgodziły się podpisać deklaracji Egzekutywy w sprawie poparcia kandydatury Trumana.

Phillip Murray, stwierdził, że poszczególne związki zawodowe nie są związane decyzją Egzekutywy CIO i mają prawo popierać

własnego kandydata w wyborach prezydenckich. Pomimo reakcyjnego nastawienia prawicowego kierownictwa CIO jest rzeczą niewątpliwą, że znaczna ilość związków będzie głosowała na Wallace'a. Szereg lokalnych organizacji związkowych wyraziło już swe poparcie dla Henry Wallace'a.

W Freigo — Kalifornia, dwustu delegatów z AFL (Amerykańska Federacja Pracy), reprezentujących wszystkie związki zawodowe całego stanu, zdecydowało się zorganizować kampanię, zmierzającą do poparcia kandydatury Wallace'a. Zebrani delegaci ostro potępiłi tych wszystkich przywódców związkowych, którzy szukają poparcia dla świata pracy w partiach Demokratycznej, lub Republikańskiej.

Lud włoski walczy o wolność i sprawiedliwość

Oreddie Togliattiego do byłych partyzantów włoskich

RZYM PAP. — W związku z obchodem „dnia oporu” w całym szeregu prowincji włoskich odbywają się zjazdy b. partyzantów — uczestników ruchu oporu. Przemawiając na jednym z takich zjazdów, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo odczytał oredzie Palmiro Togliattiego do partyzantów włoskich. Oredzie głosi:

„Musicie wszyscy pamiętać, że ideały i program ruchu oporu żywe są w świadomości najlepszej części narodu włoskiego. Nasi bohaterowie, dziesiątki tysięcy naszych bojowni-

ków pragnęły odnowienia Włoch w imię wolności, sprawiedliwości i pracy. Dzisiejsze Włochy jednak coraz bardziej przypominają Włochy z okresu tyranii faszystowskiej. Nie są to Włochy o które walczył naród, i w imię których odniósł zwycięstwo.

Odpowiedzialność za to ponoszą przede wszystkim ci, którzy oszustwem zagarnęli władzę i rządzą krajem w egoistycznych interesach uprzywilejowanych grup, depczą elementarne prawa narodu. Odpowiedzialność za to ponoszą zdrajcy, którzy przeszli na stronę od-

wiecznego wroga, oraz tchóralni ludzie, którzy usiłują umyć ręce i zająć miejsce między silnymi i niekczemnymi z jednej strony, a synami ciemnego narodu z drugiej.

Nie tracie jednak nadziei — stwierdza dalej Palmiro Togliatti w swym oredziu do partyzantów włoskich, — nikt nigdy nie zdołał je szcze długo utrzymać w kajdanach niewoli na rodu, który zdecydowany jest wywalczyć sprawiedliwość i wolność. Bądźmy zdecydowani i zdyscyplinowani jak w okresie najcięższych bitew! Zwycięstwo musi przypaść w udziale masom pracującym Włochi!”.

SYMBOLICZNY STRAJK ROBOTNIKÓW SALERNO

RZYM PAP. — We wtorek w prowincji Salerno, odbył się 13-minutowy strajk powszechny na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników.

80 milionów zł kredytów

dla ośrodków maszynowych

Według planów, opracowanych przez ZSCh, do końca bież. roku czynnych będzie w kraju 1.500 ośrodków maszynowych. Z tej liczby dotychczas zorganizowano ponad 1.200 ośrodków, pozostałe zaś uruchomione zostaną do końca br.

Na dobre wyniki akcji organizacyjnej wpłynęło duże zainteresowanie rolników ośrodkami maszynowymi oraz znaczne kredyty państwowe na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Ogółem gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” na akcję ośrodków maszynowych otrzymują do końca roku bież. 80.000.000 zł.

W związku z podwyższeniem kredytu na trzeci kwartał br. do wysokości 360 mil. zł ośrodki otrzymują proporcjonalnie większą ilość maszyn i narzędzi. Najważniejszą pozycję w dostawach zajmą, podobnie jak w poprzednich kwartałach, siewniki do zboża i do nawozów. Poza tym dostarczone będą znaczne ilości młocarni, maszyn czyszczących, kopaczek, narzędzi wielostronnych itp.

SPROSTOWANIE

W numerze „Głosu” z dnia 29. 8. br. w kolumnie „Literatura i Życie” omyłkowo opuszczono nazwisko tłumacza i ilustratora noweli Erenburga pt. „Dżo”. Tłumaczem był Jan Kwiatkowski, ilustracje wykonał Karol Baranicki.

Kongres Komunistycznej Partii Albanii

RZYM (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi z Tirany, że Komitet Centralny Albańskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać 1-szy zjazd partii w dniu 8 listopada br., tj. w rocznicę jej założenia.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące sprawy: sprawozdanie Komitetu Centralnego, sprawozdanie o wykonaniu państwowego planu gospodarczego, zatwierdzenie statutu i sprawy organizacyjne, oraz wybory władz naczelnych.

WRZESIEŃ — MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Ludność stolicy nie szczędzi wysiłków

Dzwonią kilofami ulice — niebo szumi skrzydłami polskich samolotów

(Korespondencja własna „Głosu”)

Jeszcze błękitny chłód ranka kładzie się mgłą na ulicach, gdy na punktach zbiórki formują się długie kolumny robotce. Pierwsza niedziela miesiąca odbudowy ogarnia Warszawę zgiełkiem pracy, przyspieszonym rytmem kroków. Na Pradze, Mokotowie w Śródmieściu, na Starym Mieście, Woli i Powiślu wszędzie jak miasto długie i szerokie w pocie czoła i żarliwym zapale pracuje ochotniczo ludność stolicy, dając już nie symboliczny wkład w dzieło odbudowy, ale realny wysiłek rąk, przyspieszając trudny i mozolny proces budowania na gruzach — nowej stolicy, nowej Warszawy.

Prym wiodą towarzysze partyjni. Z dzielnicy Praga Centralna stawia się pierwsza partia — 300 PPR-owców i 130 PPS-owców. Wiozą ziemię z dworca Wileńskiego, aż nad Wisłę współpracując z urzędnikami z Min. Skarbu, Poczty, Starostw Grodzkich i innych instytucji.

Sapia dwie lokomotywy ciągnące składy wagoników, mechanicy z Mostostal czuwają nad całością robót. Na wybrzeżu Helmskim ochotnicy rwą bruk, który jest tu już niepotrzebny, gdy ulica będzie w przyszłości przebudowana.

Charakterystyczne, że praca jest tu wykonywana prawie wyłącznie przez meski zespół. Kobiety — partyjniczki będą pracowały w

przyszłą niedzielę.

Wszędzie stawilo się ludzi o wiele więcej niż przypuszczało kierownictwo. Piękna pogoda nie skusiła do lenistwa. Wydajność pracy, jak stwierdzają lachowcy z f.m. nadzorujących roboty, była bardzo duża, a e pracownicy zapewniają, że mogli by zrobić jeszcze o wiele więcej gdyby była dostateczna ilość sprzętu. W porównaniu z akcją sędziwej odbudowy z roku ubiegłego zmiany i tak są ogromne na korzyść, ale jeszcze tu i tam braku wagoników, za wolno podstawiano wagony, za mało było narzędzi.

Mimo to pierwsza niedziela tegorocznego września, zakończyła się nieładą sukcesem. Wywieziono tysiące wagoników gruzu, solanowano wiele ulic, oczyszczono tysiące cegieł i zdobyto wiele doświadczenia. Napewno na przyszłą niedzielę kłopotów z/brakiem sprzętu już nie będzie.

Jeszcze tu i tam gorliwi wykańczali pracę na swym terenie, gdy zahuczały nad miastem silniki. Już od południa ze wszystkich stron Warszawy dażyły na lotnisko wielkie tłumy, a zielona przestrzeń Okęcia przyciągała mrowie ludzkie jak magnes drobiny żelaznych opilków.

Niebo przejrzyste, błękitną kopułą rozpięto się nad ziemią, przycichł w oczekiwaniu tłum. Po tym zaczęło się. Fala za falą nadlatuje

92 maszyny. Bombowce „Jaki” pościgowce ostrymi klinami srebrno-ciemnych kluczy przeszywały niebo. Kark drętwieje od podnoszenia głowy w górę oczy mrużą się w słonecznym blasku. A to przecież dopiero początek.

Okęcie jest czerwono-białe od flag, szare od lotniczych mundurów i pasów betonu, zielone szmaragdową barwą trawy.

Marszałek Żymierski patrzy z uśmiechem na młody „narybek” lotniczy. Tradycyjnie w dniu Święta Odrodzenia Lotnictwa przeżywają treść młodzi modelarze, wyciekając na swą kolejkę i chwilę popisu. Niektórzy z nich to całkiem jeszcze dzieci, inni, choć już dorosli, z przedziwną pieczołowitością gładzą swe modele.

Skaczą polskie spadochroniki, maszyny aeroklubu w trudnych kluczach i szeregach, płyną przez błękit. „Ostrzeliwując się aparatami fotograficznymi polscy myśliwcy tańczą w podniebnej walce”. Huczą silniki, samoloty idą w loopingi, spirale, skręty, bezcki, korkociąg.

Przez blisko trzy godziny wpatrywali się warszawiaczy w niebo, podziwiając sprawność polskich lotników, talenty młodych konstruktorów, preżność naszego lotnictwa, które pracując w służbie pokoju zdobywa przestrzeń, niebo i czas.

J. Kuczewska.

Trybuna
wolności
ORGAN
K.G.
P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁĘCZNY

Czytelniczy piszą

Jeszcze o łódzkim „Kopciuszku“ Czyli o Uniwersytecie i jego Bibliotece

W entuzjastycznym porywie po wygnaniu przez Armię Czerwoną Niemców z Łodzi łódzka Miejska Rada Narodowa zwróciła się do Rządu Rzeczypospolitej z wnioskiem o otwarcie w Łodzi Uniwersytetu.

Na skutek tego mamy 6-wydziałowy Uniwersytet z blisko 9 tysiącami słuchaczy. Władze uniwersyteckie, profesorowie, siły pomocnicze, administracja U. Ł. czynią wszystko, by Uczelnię postawić na możliwie najwyższym poziomie, niestety jednak, wciąż napotyka ją wielkie na tej drodze przeszkody.

Przed kilkoma tygodniami „Głos“ zamieścił obszerny i słuszny artykuł o lokalu dla Biblioteki Uniwersyteckiej, wykazując do wódnie, że, aby ta Biblioteka mogła normalnie i z pożytkiem funkcjonować, musi objąć w wyłączne posiadanie cały dom przy ul. Narutowicza 59a, który Uniwersytet ma przydzielony jeszcze w 1945 roku, a który dopiero obecnie — po zwinięciu gimnazjum ob. Heleny Miklaszewskiej — stał mu się całkowicie dostępnym.

Autor artykułu w zakończeniu apelował między innymi do Kuratorium Szkolnego, by jednak wzięło pod uwagę potrzeby Uniwersytetu i nie przenosiło do gmachu jakiejś szkoły średniej.

Artykuł ukazał się w dniu 15 lipca br. Kuratorium nań nie odpowiadało w jakikolwiek sposób, i nie zgłaszało się do gmachu, nie obejmowało lokalu, o który pretendowało. Uniwersytet zaś opierając się na fakcie przyznania mu przed trzema laty gmachu, słusznie dokonał w nim odpowiednich adaptacji i zaczął organizować pomieszczenia czytelni ogólnej, profesorskiej, czasopism (których otrzymuje już 800!) i poszczególnych działów bibliotecznych jak muzykologii, rycin, map, nowych nabytków, starodruków itd. Więcej nawet — Uniwersytet zaproponował Kuratorium odbyć w Ministerstwie Oświaty w Warszawie naradę Dyrektora Biblioteki z przedstawicielami Kuratorium w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

Pomimo, że Kuratorium na to się zgodziło, delegata do Wareszawy nie wysłało. Dyrektor Biblioteki na próżno go na miejscu spotkania oczekiwał. Zdawało się wtedy, że Kuratorium faktycznie zrezygnowało. Minał cały sierpień, zaczęła się nauka w szkołach — i oto dopiero obecnie Kuratorium zgłasza się po lokal w gmachu Biblioteki i wyznaczyło nawet już szkołę, która ma się tu mieścić. I żąda, by Uniwersytet wyniósł się! Tak, jak gdyby był jakimś uciążliwym intruzem, kopciuszkiem — którego można ot tak, od ręki z jednego miejsca na drugie przepędzić.

Tak nie można, obywatelski! Chcąc, aby młodzież studiowała w Uniwersytecie, konieczną tę uczelnię, uzyskiwała dyplomy — a gdy chodzi o to, by ta uczelnia mogła pracować jak należy, czynicie wszystko, by pracę utrudnić, a nawet uniemożliwić.

Uniwersytet to nie jakiś tzw. „interes“, który może się mieścić byle gdzie. To wielki zakład, który musi posiadać cały kompleks gmachów. Tak było łatwo Uniwersytetu nie otwierać, ale skoro się go otworzyło, skoro w nim zgromadziło się tysięcy słuchaczy, to nie można go traktować jako mebel stojący na zawadzie i stosownie do innych potrzeb przesuwać go z kąta w kąt.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że szkoły średnie są potrzebne, ale niechże urząd, który je organizuje nie zapomina, że nie można kosztem tak wielkiej instytucji, jakim jest Uniwersytet, pokrywać swych potrzeb, a tym bardziej odbierać swych spóźnieli. Przecież do Uniwersytetu uczęszczają ci, co w szko-

łach Kuratorium do tego się przygotują. Inaczej powstanie tzw. bałagan i to, co kosztem wielu milionów złotych oraz nadludzkiego wysiłku personelu Uniwersytetu Łódzkiego powstało, ulegnie zniszczeniu ku niepowetowanej sprawie Państwa i narodu. Zresztą Uniwersytet znajduje się sam w bardzo ciężkim położeniu lokalowym.

Wydział Prawny np. nie posiada lokalu w ogóle. Dotychczas skorzystał z uprzejmości władz sądowych i odbywał swe wykłady w gmachu Sądu Okręgowego przy Pl. Dąbrowskiego. Ale Sąd nie może już dłużej udzielać gościnności Uniwersytetowi. Wydział Prawny zaś nie może się mieścić w dalszym ciągu „kałdem“. Są potrzebne nie tylko sale wykładowe, ale przede wszystkim sale seminaryjne, w których słuchacze mogliby spokojnie opracowywać swe referaty, korzystając z wskazówek profesorów i asystentów i książek, które znajdują się w podręcznych specjalnych bibliotekach... A tych sal Wydział Prawny nie posiada, chociaż programy wykładowe wymagają prac seminaryjnych i od profesorów i od słuchaczy! Co prawda Wydział ma korzystać

z gmachu wynajętego od Monopoli Tytoniowego przy ul. Kopernika, a stojącego dotychczas pustką, ale na to by mógł tam się pomieścić, potrzeba kosztem kilkumastu milionów, budynek z fabrycznego na szkolny przeobrazić. Pomimo starań paromiesięcznych fundusze nie zostały jeszcze asygnowane, a nawet, gdyby w dniach najbliższych to się stało — przebudowa zajmie co najmniej 6 miesięcy czasu. Otóż w tych warunkach sale wykładowe Wydziału Prawnego trzeba będzie pomieścić tymczasowo w gmachu bibliotecznym, tzn. przy ul. Narutowicza 59a. Skoro jednak ma tam — według Kuratorium mieścić się szkoła średnia, to wykłady Wydziału Prawnego będą chyba musiały się odbywać na ulicy... Za koniecznością oddania lokalu bibliotecznego Kuratorium przemawiać ma fakt, że nie posiada ono lokalu dla 500 dzieci — a Wydział Prawny U. Ł. liczy ponad 3 tys. słuchaczy. A więc sześć razy więcej osób. Jasne więc, że i z tego względu gmach przy ul. Narutowicza winien jednak być oddany całkowicie Uniwersytetowi.

Prof. Adam Czartkowski

10 milionów zł. kredytów dla Łodzi na rozbudowę ulic i szos

Dzięki interwencji prezydenta miasta tow. Stawińskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego w Łodzi tow. Ginsberta uzyskane zostały od Ministerstwa Komunikacji dla Wydziału Komunikacji przy Zarządzie Miejskim w Łodzi 4 miliony zł kredytów na roboty tegoroczne oraz 6 milionów kredytów tytułem zaliczki na prace w roku przyszłym. Podstawą uzyskania powyższych sum były wnioski, wysunięte przez Wydział Komunikacji, dotyczące przyspieszenia robót przy skrócie wyjazdu z Łodzi szosą strykowską na War-

szawę. Uzyskane sumy pozwolą na przebudowę arterii wylotowych: a więc na roboty przy w.w. szosie warszawskiej oraz na przebudowę ulicy Stalina i na ukończenie układania gładkich nawierzchni na całym szeregu innych ważnych arterii łódzkich. Otrzymane na rachunek przyszłorocznych dotacji 6 milionów zł wykorzystanych zostanie na zakup materiałów które zużyte będą przy tych samych robotach w przyszłym sezonie budowlanym.

Szczep.

Oświata udostępniona wszystkim

Rozległa sieć szkolnictwa dla dorosłych

Warunki nauki w Łodzi i w województwie

W bieżącym roku szkolnym położony zostanie szczególny nacisk na szkolnictwo dla dorosłych i walkę z analfabetyzmem.

Ministerstwo Oświaty realizuje tę akcję na terenie całej Polski za pośrednictwem Kuratorów poszczególnych okręgów. Do pracy tej wciągnięte zostaną również wszystkie placówki społeczno-oświatowe, a nawet Związki Za-

wodowe, świetlice i wojsko.

Z powyższych danych widać, że Państwo szczególną troską i opieką otacza szkolnictwo dla dorosłych. Każdy człowiek ma możliwości kształcenia się — potrzeba tylko dobrych chęci.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego znajduje się wiele szkół dla ludzi, którzy nie

mieli normalnych warunków kształcenia się w wieku szkolnym. W samej Łodzi jest 29 szkół powszechnych, 6 szkół średnich oraz Szkoła Pracy Społecznej — wszystkie dla dorosłych. Na obszarze Okręgu Łódzkiego jest ich naturalnie znacznie więcej.

Ponadto w okręgu szkolnym łódzkim prowadzone były Państwowe Kursy Oświaty dla Dorosłych; liczba ich wyniosła 167 (w tym państwowe kursy dla analfabetów).

Kandydat wstępujący na semestr pierwszy szkoły podstawowej winien mieć ukończonych lat 16. Wiek obowiązujący ucznia semestru pierwszego (w gimnazjum dla dorosłych) to ukończone lat 18.

Celem ułatwienia nauki ludziom, którym warunki nie pozwalają na normalne uczęszczanie do szkoły, a którzy zdobywają wiedzę drogą samokształcenia, zostały wprowadzone egzaminy dla eksternów. Egzamin ten odbywa się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną i może mieć trójaką formę: 1. z poszczególnych przedmiotów, 2. z grupy przedmiotów, 3. egzamin całościowy.

W wypadku pierwszym i drugim kolejność i ilość zdawanych przedmiotów i grup przedmiotowych zależy od decyzji kandydata. Po złożeniu egzaminu ze wszystkich przedmiotów, kandydat otrzymuje świadectwo dojrzałości.

Widzimy z powyższego, że wszyscy dorośli, chcący się uczyć, znajdują dogodnie warunki dostosowane do swych możliwości. Oświata czeka na dorosłych — korzystajcie więc z niej!

S. W.

Zarząd Miejski szkoli swych urzędników Interesanci załatwiani będą szybciej i sprawniej

Często się zdarza, że gdy do któregoś z kilkunastu wydziałów Zarządu Miejskiego przybywa interesant w tej lub innej sprawie, przyjmujący go urzędnik nie zawsze jest w stanie udzielić mu wyczerpujących informacji.

Bywało nieraz, niestety, że ludzie, chcąc zawrzeć związek małżeński, zameldować dziecko, trafić do biur Opieki Społecznej, poinformować się o sprawy związane z komornem lub z administracją domu, długo wędrowali od jednego urzędnika do drugiego, tracąc swój cenny czas i zabierając go

innym.

Zarząd Miejski w trosce o to, aby zgłaszający się w różnych sprawach obywatele załatwiani byli szybko, sprawnie i zgodnie z przepisami, prowadzi już od dłuższego czasu kursy szkoleniowe dla swych pracowników, na które uczęszczało dotychczas 1000 osób.

Obecnie po wakacjach Zarząd Miejski uruchamia następną dwu-trzymiesięczną kursy dla pracowników miejskich, jeden szkolący w biurowości, drugi w postępowaniu administracyjnym. Urzędnicy po ich skończeniu znać będą lepiej, niż dotychczas, wszelkie przepisy, normujące załatwienie danej sprawy, instancje ewentualnego jej odwołania itd.

Dzięki temu przeszkoleniu personelu Zarządu Miejskiego wszyscy interesanci załatwiani będą rychło i należycie.

Szczep.

Łódź otrzymała pierwsze autobusy

6 wozów kursować będzie od placu Niepodległości do Starych Chojen

Przedwczoraj bawiła w Warszawie delegacja Zarządu Miejskiego w Łodzi w osobach tow. Stawińskiego i tow. dyrektora Ginsberta.

Dzięki interwencji delegacji naszej u władz centralnych Łódź uzyskała z „Motozbytu“ przydział na 6 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji miejskiej.

UWAGA, DELEGACI PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 12-go września 1948 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarzy z terenu Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr 75

Obecność wszystkich obowiązkowa.

OFIARY

Wyrażając współczucie dyr. Wacławowi Pacakowi z powodu zgonu jego żony ś.p. Leokadii Pacakowej pracownicy Dyrekcji Przem. Bawełnianego zamiast kwiatów na trumnę składają na Łódzką Rodzinę Radiową zł 4.300.

Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W dniach od 25—27 września br. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd delegatów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz zjazd Związku Osadników Wojskowych.

Na zjazd przybędzie około 100 przedstawicieli ruchu oporu zagranicą, a między nimi

Autobusy te, wszystkie marki Fiat, są nowe, estetyczne i już gotowe do wyjazdu. Za tydzień przyjadą one do Łodzi, zaś przypuszczalnie od 1 października rb. zaczną ob służyć ruch pasażerski w naszym mieście. Dyrekcja łódzkich tramwajów, której autobusy zostały przyznane, wydzieliła już dla nich trasę jazdy od Pl. Niepodległości aż do starych Chojen.

Wiadomość o nowych autobusach powitana zostanie z wielkim uznaniem przede wszystkim przez ludność Chojen, gdzie linia tramwajowa dochodzi tylko do toru kolejowego i liczne rzesze mieszkańców docie rać muszą po kilka kilometrów pieszo do swych domostw.

Pierwszy tramwaj na Stoki — wyruszy już w listopadzie

Około 5 tys. rzesza mieszkańców Stoków oczekuje z niecierpliwością chwili ukończenia budowy linii tramwajowej do ich osiedla.

Wszystkie placówki, wykonujące te prace, a więc Wydział Planowania Przestrzennego

przy Zarządzie Miejskim oraz Dyrekcja Tramwajów Łódzkich czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby tramwaje na Stoki ruszyły jak najprędzej. Budowa jednak mającej około 5 km długości linią nie może być sfinalizowana szybciej, niż z końcem października, najdalej zaś w początkach listopada.

Wtedy dopiero z ostatniego przystanku szóstki, tzn. z rogu Nowotki i Tamki wyruszy nowo-wytoczona trasa tramwaj, której droga biec będzie pod wiaduktem linii obwodowej między Wądzewem a Zgierzem, dalej na przełaj polami do ul. Telefonicznej i na Stoki. Nowa linia tramwajowa mieć będzie przypuszczalnie ponad 10 przystanków. Na razie kursować na niej będą stare wozy z zapasów Dyrekcji Tramwajów, w miarę zaś przybywania zamówionych nowych wagonów zastąpią one dotychczas używane.

uczestnicy ruchu partyzanckiego ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Francji.

W czasie trwania zjazdów odejście się we Wrocławiu ogólnopolski zlot uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację w którym weźmie udział około 20 tys. osób.

590.483 mieszkańców liczy obecnie Łódź

Na dzień 1-go sierpnia 1948 r. stan ludności w Łodzi wynosił 589.140 mieszkańców. W ciągu sierpnia ludność miasta wzrosła o 1343 osoby i w ten sposób na 1-go września 1948 r. miasto nasze liczyło 590 tys. 483 mieszkańców.

Urodzeń zanotowano w sierpniu 1314, zgonów 471.

W stosunku rocznym przyrost naturalny wyniósł w sierpniu plus 843. Porównanie z miesiącem sierpniem z ubiegłych dwóch lat wskazuje, że przyrost naturalny w naszym mieście charakteryzuje się stałą zwykłą, świadcząca o pomyślnym kształtowaniu się stosunków demograficznych.

Egzaminy ustne na Wydziale Lekarskim UŁ

Wydział lekarski U. Ł. podaje do wiadomości zainteresowanych terminy egzaminów ustnych.

Kandydatów podzieleni zostali na trzy grupy i każda grupa zdawać będzie w innym terminie (numeryka według kolejności składania podań).

Kandydat od numeru 1-go do 160-go zdawać będą 8, 9 i 10 września.

Kandydaci od numeru 161 do 320 zdawać będą 10, 11 i 12 września.

Kandydaci od numeru 321 do 480 zdawać będą 13, 14 i 15 września.

Kandydat od numeru 481 do końca zdawać będą 15, 16 i 17 września.

KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO

Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża za niniejszym podaje do wiadomości osób, które złożyły podania i dokumenty o przyjęcie na XXIV kurs dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego, że kurs ten rozpocznie się w dniu 9 września br. o godz. 18-tej w Świetlicy Polskiego Czerwonego Krzyża przy ulicy Piotrkowskiej Nr 234, prawa oficyna I piętro.

Czy byłeś już w »OSIE«?

31.723 widzów oglądało komedię p. t.

»Rozkoszna dziewczyna«

Dziś 50 przedstawienie

Zniżki ważne! Zniżki ważne!

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 9 września 1953 roku.
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej



DOM RODZINY CHOPINA W ŻELAZOWEJ WOLI — DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Institut Fryderyka Chopina, opiekujący się Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopina, zawiadamia, że wnętrze Domu Urodzenia Chopina zostało urządzone i jest udostępnione dla zwiedzających. Institut zwrócił się do Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodowych i wszelkich instytucji, prosząc o organizowanie jak najliczniejszych wycieczek.

BURZE NA POMORZU

Nad powiatem wąbrzeskim przeszła gwałtowna burza z piorunami. W Rosgardzie piorun uderzył w dom rolnika Rogali, rażąc domowników i czyniąc wielkie spustoszenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono porażonym w szpitalu powiatowym w Wąbrzeźnie.

Kursy szkoleniowe Związku Młodzieży Polskiej obejmą kilkanaście tysięcy osób ze środowisk wiejskich i robotniczych

Jednym z głównych zadań, jakie stanęły przed Związkiem Młodzieży Polskiej jest organizacyjne i ideologiczne szkolenie swego aktywu. Nie jest to sprawa zupełnie nowa. Już bowiem w okresie poprzedzającym połączenie, organizacje młodzieży prowa-

dziły akcję szkoleniową we własnym zakresie lub wspólnie. Te ośrodki szkoleniowe mimo pewnych braków w programach, mimo nie zawsze zadawalającego poziomu kierownictwa i nieodpowiedniego wyposażenia techniczne-

go na przestrzeni trzyletniego istnienia w znacznej mierze spełniły swe zadania. Wypracowany został w tym okresie nowy, młodzieżowy system szkolenia i wychowania. Wielu absolwentów szkół i kursów organizacyjnych pracuje obecnie na różnych odcinkach, wykonując dobrze swe obowiązki.

ZMP, korzystając z bogatego doświadczenia byłych organizacji młodzieży, przystępuje w okresie jesienno-zimowym do wzmożonej akcji szkoleniowej na terenie całego kraju.

Dla młodzieży wiejskiej zorganizowane będą kursy-wczasy, które zasięgiem swym obejmą 10.000 osób. Każdy turnus trwać będzie 14 dni i obejmie 50 osób.

Kursy obliczone są na przeszkolenie przewodniczących i aktywistów kół ZMP. W ramach tej nauki młodzi zaznajomią się z deklaracją ideowo-programową, prawem i statutem ZMP aktualnymi problemami politycznymi i zadaniami stojącymi przed zjednoczoną młodzieżą na obecnym etapie.

Po zakończeniu kursów absolwenci będą w stałym kontakcie z kierownictwem prowadzić będą dalszą pracę samokształceniową. Celem utrzymania ciągłości i zabezpieczenia odpowiedniego doboru kierownictwa kursów, utworzony zostanie przez zarząd wojewódzki ZMP stały aparat szkoleniowy. Wszystkie ośrodki szkoleniowe wyposażone będą w pomoce naukowe: biblioteki, tablice poglądowe, przezroczka, mapy itd.

Analogicznie do akcji szkolenia młodzieży wiejskiej przebiegać będzie nauka na terenie miejskim wśród młodych robotników i uczniów. Dla młodzieży tej przewidziane są kursy 6-cio tygodniowe wieczorowe, o bardziej rozszerzonym i bardziej dostosowanym do specyficznych wymogów środowiska programie. Kursy te obejmą swym zasięgiem około 8.000 młodzieży.

Wielką wagę przykładają władze organizacyjne do kwestii werbunku młodzieży do ośrodków szkoleniowych. Idzie bowiem o to, by dobór uczestników nie był przypadkowy, a objął najlepszych aktywistów organizacji.

Konferencja świetlicowa Ligi Kobiet

Dnia 7 bm. w Warszawie w lokalu ośrodka szkoleniowego rozpoczęła się krajowa konferencja świetlicowa Ligi Kobiet. Na konferencję przybyły kierowniczkę wydziałów kulturalno-oświatowych z terenu i kierowniczkę przodujących świetlic.

Po sprawozdaniu dr. Sztachelskiej z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, obszerny i wyczerpujący referat o planowaniu pracy świetlicowej wygłosiła ob. Kowalczykowa (kierownik poradni świetlicowej TUR). Referentka omówiła doniosłe znaczenie, zarów-

no społeczne, jak i oświatowe planowego odпочynku, jakie organizują świetlice kobiece.

W dyskusji poruszono zarówno osiągnięcia, jak i trudności w pracy świetlicowej. Podkreślono niezmiernie ważną wychowawczą rolę świetlicy na Ziemiach Odzyskanych.

Dyskusję podsumowała ob. Kowalczykowa, akcentując różnorodność metod i możliwości, którymi dysponuje świetlica w pracy nad uspołecznieniem i produktywizacją mas kobiecych.

Konferencja trwa.

Sąd Starościński karze

Referat Karno-Administracyjny, przy Starostwie radomszczańskim ukarał następujących obywateli niestosujących się do przepisów:

Antoninę Ziółkowską, zamieszkałą we wsi Sudzinek, gm. Maluszyn za wypasanie sąsiedniej łąki bydłem na 500 zł grzywny, z zamianą na dwa dni aresztu. Józefa Staszewskiego, zamieszkałego we wsi Kłodz, gm. Dmenin za niedoprowadzenie ogiera do kastracji na 500 zł grzywny, z zamianą na dwa dni aresztu. Józefa Kaczmarzyka, zamieszkałego we wsi Kietlin, gm. Dmenin za niedoprowadzenie ogiera do kastracji na 500 zł grzywny, z zamianą na trzy dni aresztu.

Stefana Górnicza, syn Jana, zamiesz. we wsi Borzykowo, gm. Maluszyn za nielegalne uprawianie rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego na 1.500 zł grzywny, z zamianą na cztery dni aresztu.

Piotra Wieczorka, syna Łukasza, zamieszkałego we wsi Posadówka, gm. Kobiełe Wielkie za nieodrobienie szarwarku 1.000 zł grzywny, z zamianą na trzy dni aresztu.

Jana Tadeusiaka, syna Adama i Felicję Famulską, zamieszkałych we wsi Brzeziny, gm. Kobiełe Wielkie za nieodrobienie szarwarku każde z nich na karę po 2.000 zł grzywny z zamianą na pięć dni aresztu.

Tadeusza Cyrana, syna Pawła, zamieszkałego w Radomsku, przy ul. Żymierskiego nr 4 za opilstwo na 2.000 zł grzywny z zamianą na trzy dni aresztu.

Stanisława Sałę, syna Stanisława, zamieszkałego we wsi Lęk, gm. Masłowice za kradzież drzewa z Nadleśnictwa Państwowego w Radomsku na 500 zł grzywny, z zamianą na dwa dni aresztu oraz 1.280 zł odszkodowania tytułem nawiazki na rzecz wyżej wymienionego Nadleśnictwa.

Okolo 400 milionów kwintali buraka cukrowego zbiorą plantatorzy w tym roku

Na terenach Ziemi Odzyskanych odbyła się lustracja plantacji buraka cukrowego w rejonach plantacyjnych cukrowni Pietrzykowice, Piotrowice, Świdnica i Otmuchów. W lustracji uczestniczył wiceminister Przemysłu, Rumiński.

Stwierdzono doskonały stan plantacji, szczególnie zaś świetne osiągnięcia plantatorów - uczestników akcji konkursowej uprawy buraka cukrowego. Stan plantacji zapowiada znacznie wyższy plon buraka cukrowego niż w roku ubiegłym.

Na całym obszarze kraju plantacje buraka cukrowego objęły w bieżącym roku 220.000 ha, zaś spodziewany zbiór wyniesie około 400 milionów q.

Po przeprowadzeniu lustracji odbyła się w Glucholazach konferencja, na której omówiono techniczne zagadnienia związane ze zbliżającym się zbiorem buraków cukrowych.

W dniu 6 b. m. uczestnicy lustracji spotkali się w Raciborzu zdelegatami

czechosłowackimi, wchodzącymi w skład podkomitetu buraczanego w Komitecie Współpracy Gospodarczej Polsko - Czechosłowackiej. Celem wspólnej konferencji jest wzajemna wymiana doświadczeń na polu upraw buraków cukrowych i produkcji cukru.

Komunikat

o wojewódzkiej naradzie aktywu wiejskiego PPR

W niedzielę, dnia 12 września br. o godzinie 10 w sali Szkoły Centralnej PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65 — odbędzie się narada aktywu wiejskiego Polskiej Partii Robotniczej województwa łódzkiego z udziałem sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Tematem obrad będą uchwały ostatniego Plenum KCPPR.

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR
W ŁODZI.

Z życia powiatu łódzkiego

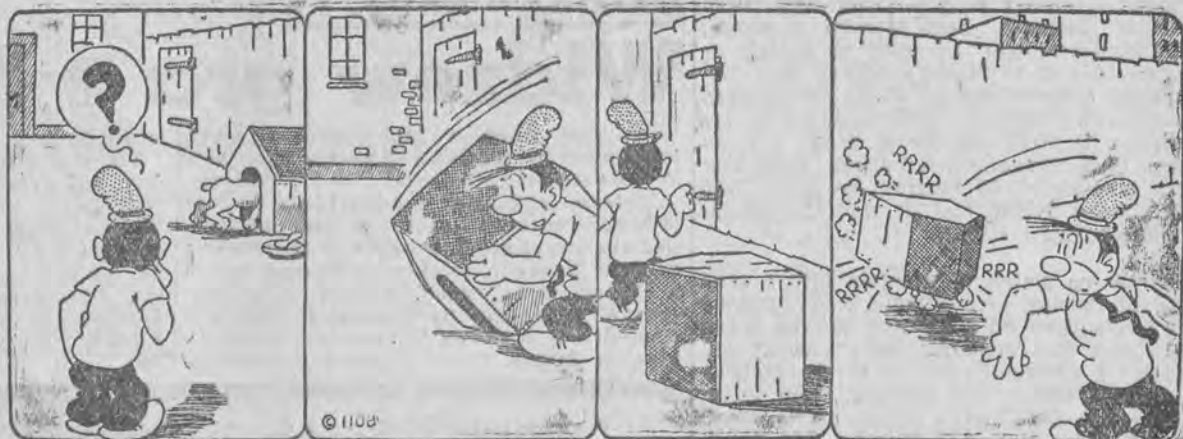
Straże pożarne

Po utworzeniu wielkiej Łodzi część oddziałów straży z terenu powiatu łódzkiego została przyłączona razem z terenami do miasta. Do roku 1947 czynnych było 77 oddziałów posiadających 10 samochodów, 16 motopomp, 39 strażnic murowanych, 28 drewnianych, 6 orkiestr, 7 sztandarów i około 1.500 członków.

Ochotnicze Straże Pożarne w Aleksandrowie i Konstantynowie posiadają po 3 samochody i po 3 motopompy, Rzgów, Czarnocin, Kurowice, Andrzejów, Srebrna, Kazimierz i Łagiewniki — po jednym. W ciągu trzech lat straż ogniowa ugasiła 227 pożarów. (w)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos“

Przygody Jasia Wiercipięty



Zły pies!

Masz!

Teraz nie wyjdzie!

O rety!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dziś o godz. 20-ej występ tancerki radzieckiej TAMARY CHANUM.

TEATR POWSZECHNY

Dziś nieczynny.
TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret
Chapuis „Nieboszczyk Pan Pic” w reżyserii
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna
Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał
Melina. Dekoracje Stanisława Ciecielewskiego.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnego o godzinie 19.15
„CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w
3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkow
ska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.
11-ej.

LETNI TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt.
„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”
z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki
ważne. Widownia szczerze chroniona przed
chłodem.

KINA

ADRIA — „Niepotrzebni mogą odejść”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

BALTYK — „Tajemnica wywiadu”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Knock-out”
godz. 18, 20, w niedz. 16.

GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagranicznych Nr 28.
Reportaż z Olimpiady.

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (dla młodzieży) — „Maria Luiza”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Zielone lata”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

PRZEDWIOSNIE — „San Demetrio”
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „Miasto bezprawia”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

ROMA — „W pogoni za mężem”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.

REKORD — „Casablanca”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

STYLOWY — „Ojczyzna”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

SWIT — „Okoliczności łagodne”
godz. 18, 20 w niedz. 16.

TECZA — „Ostatni Etap”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.

WISLA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia”
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15

WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

ZACHĘTA — „Moja miła”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na czwartek 9 września 1948 roku
12.04 DZIENNIK, 12.09 Muzyka, 12.25 Utwo-
ry MOZARTA, 12.45 (L) Produkcja nasion
traw, 12.55 (L) Chwila muzyki, 13.00 Muzyka
obiadowa, 13.45 Jan Sebastian BACH, 14.30
(L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Utwory
Beethovena (płyty), 15.05 (L) Pogadanka je-
zykowa, 15.15 (L) Pieśni Rachmaninowa (ply-
ty), 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja
słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka
lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 MELODIE LU
DOWE, 17.00 Suita bułgarska — audycja oko-
licznościowa, 17.45 Odbudowa Biblioteki Pu-
blicznej, 18.00 Mówi Wystawa Ziemi Od-
zyskanych, 18.05 To warto przeczytać, 18.10
Koncert Orkiestry P. R. z Bydgoszczy, 19.00
Felieton filmowy, 19.15 Muzyka operowa,
20.00 Najszczęśliwszy człowiek na świecie —
siuchowisko, 20.27 Muzyka lekka, 20.53 Ko-
munikat meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK,
22.00 Dawna muzyka, 22.45 (L) Koncert ży-
czeń (cz. I), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na
jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Mu-
zyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30
(L) Koncert życzeń (cz. II), 0.15 (L) Zakoń-
czenie audycji i HYMN.

Program na piątek 10 września 1948 r. rano
5.00 (L) Polonez — powitanie, omów. pogody
i ważn. audycji dnia, 5.05 (L) Muzyka poran-
na z płyt, 5.20 Międzynarodowy koncert wy-
mienny z Czechosłowacji, 6. 05 Gimnastyka,
6.15 DZIENNIK, 6.30 Muzyka, 6.50 Progr.
dnia, 7.00 Skróty wiad. dzien. poran., 7.05
Przegl. prasy stoł., 7.12 Muzyka, 7.20 Porad-
nik gospodarstwa domowego, 7.30 Muzyka,
8.20 Anna Proletariuszka, 8.35 Muzyka, 8.55
Inform. ogólnop., 9.00 Stryżyna PCK, 9.10
(L) Komunikatv. — 019007



PLYWACY ŁÓDZCY

propagują piękny sport pływacki wśród mieszkańców Środy

Dążąc do umasowienia sportu pływackiego
Poznański Okręgowy Związek Pływacki
urządził międzyokręgowo zawody Poznań —
Łódź w Środzie, gdzie zawody wywołały
duże zainteresowanie i zgromadziły ponad
2.000 widzów. Organizacja zawodów sprawną,
a osiągnięte wyniki dość dobre. Między

innym ustalono 2 nowe rekordy okręgu poz-
nańskiego: Andrzejewski na 200 m st. dow.
uzyskując czas 2:32,7 min. oraz sztafeta
3x100 m st. zmien. w składzie: Owczarczak,
Ciechoński, Andrzejewski osiągając czas
3:50,2 min. W ogólnej punktacji zwyciężył
Poznań 103:68.

W poszczególnych konkurencjach zwycię-
żyli: konkurencje męskie: 200 m st. klas.
1) Dobrowolski (Ł) 3:05,6 min., 2) Nikodem-
ski (Ł) 3:15,8 min.; 200 m st. dow. 1) Andrze-
jewski (P) 2:32,7 min., 2) Boniecki (Ł) 2:37,7
min.; 100 m st. klas. 1) Ciechoński (P)
1:17,8 min., 2) Zalisz (P) 1:22,8 min.; 100
m st. dow. 1) Jera (Ł) 1:08,5 min., 2) Krucz-
kowski (P) 1:10,5 min.; 100 m st. grzb. 1)
Owczarczak (P) 1,25 min., 2) Witczak (Ł) 1:27
min., skoki z trampoliny: 1) Gajewski (P)
88,24 pkt., 2) Przyborowski (Ł) 77,26 pkt.;
sztafeta 3x100 m st. zmien.: 1) Poznań 3:50,2
min., 2) Łódź 4:18,2 min.; sztafeta 5x50 m
st. dow.: 1) Poznań 2:23,6 min., 2) Łódź
2:38 min.

Konkurencje żeńskie: 100 m st. dow. 1) Mi-
klasówna (P) 1:25,8 min., 2) Żurkówna (P)
1:26,8 min.; 100 m st. klas. 1) Malicka (P)
1:39,2 min., 2) Ciechońska (P) 1:43,7 min.;
100 m st. grzb. 1) Kurkówna (P) 1:42,7,
2) Woźniakówna (Ł) 1:47,9 min.; 3x100 m st.
zmien. 1) Poznań 4:59,1 min., 2) Łódź 5:13,7
min.

W piłce wodnej Poznań zwyciężył Łódź w
stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiego
zespołu zdobyli Potocki — 2 i Górczewski
1 dla Łodzi.

Jak w kalejdoskopie

Zmieniają się liderzy

mistrzostw piłkarskich Zw. Radzieckiego

MOSKWA (obsł. wł.). — Rozgrywki piłkar-
skie o mistrzostwo Związku Radzieckiego ma-
ją niezwykle emocjonujący przebieg, a pro-
wadzenie w tabeli zmienia się z tygodnia na
tydzień. Faworytami mistrzostw są trzy dru-
żyny: zeszłoroczny mistrz CDKA, „Dynamo”
(Moskwa) oraz „Spartak”, które obejmują
z zmianę prowadzenie w rozgrywkach dzięki mi-
nimalnej różnicy zdobytych dotychczas punk-
tów. Po ostatnich meczach na czele tabeli
znajduje się drużyna CDKA, dystansując do-
tychczasowego lidera — zespół „Dynamo”

o 1 punkt, mając jednak o jeden mecz więcej.
W ostatnim spotkaniu zespół CDKA pokonał
po równorzędnej grze drużynę Zakładów
Samochodowych im. Stalina — „Torpedo” w
stosunku 4:3 (3:0).

Drużyna CDKA prowadzi obecnie w tabeli,
mając w 23 grach 35 punktów, przed „Dyna-
mo” (Moskwa) — 22 gry — 34 pkt. Według
wszelkiego prawdopodobieństwa mecz między
tymi drużynami, który odbędzie się dnia 23-go
bm. rozstrzygnie o zaszczytnym tytule mistrza
Związku Radzieckiego w piłce nożnej na rok
1948.

Występ juniorów węgierskich w Łodzi

wzbudza już dzisiaj wielkie zainteresowanie wśród wszystkich
prawdziwych miłośników piłkarstwa

Osiemnastego bieżącego miesiąca odbędzie
się u nas w Łodzi pierwsze między państwowe
spotkanie piłkarskie juniorów Węgier i Pol-
ski. Do meczu tego Łódzki Okręgowy Zwią-
zek Piłki Nożnej przygotowuje się niemiernie

starannie, jak do każdego innego spotkania
międzypaństwowego, co jest rzeczą zupełnie
zrozumiałą, gdyż i tu jak i tam wcho-
dzić będzie w grę prestiż barw państwowych.
Oto, co nam mówi na temat tego zbliżają-

cego się meczu prezes ŁOZPN-u, ob. Konopka.
— Mecz naszych juniorów z węgierskimi
otrzyma takie same ramy organizacyjne, jak
każde spotkanie międzypaństwowe. Jeśli cho-
dzi o stronę sportową, to jestem pewien, że
spotkanie to będzie niemiernie ciekawe od in-
nych spotkań międzypaństwowych rozgrywa-
nych nie przez juniorów.

— W reprezentacjach obydwóch państw
będą mogli grać gracze nie przekraczający
wiekiem 19 lat. Jeśli chodzi o reprezentację
węgierską — dodaje prezes ŁOZPN-u — to
prawie w stu procentach będzie się ona skła-
dała z graczy pierwszej ligi, toteż jestem z
góry przekonany, że goście zaprezentują nam
grę na wysokim poziomie.

— Co będziemy mogli im przeciwstawić?
Chyba tylko naszą znaną już wszystkim am-
bicją sportową — odpowiada sam na zadane
przez siebie pytanie nasz rozmówca. — Pod
względem technicznym nie dorównamy chyba
Węgrom. Mecz powinien być jednak ładny
i ciekawy, gdyż będzie go rozgrywała młod-
zież nie zepsuta jeszcze tak często powodze-
niem, jak ich starsi kolezdy.

— Aby uprzęstąpić przede wszystkim
młodzieży szkolnej to ciekawe spotkanie, po-
stanowiliśmy — mówi dalej prezes ŁOZPN-u
— większą, niż zwykle ilość biletów ulgo-
wych rozprzedać po szkołach. Przypuszczamy
jednak, że impreza ta ściągnie na stadion
ŁKS-u nie tylko młodzież, ale wszystkich
prawdziwych miłośników piłki nożnej, na
brak których Łódź nie miała chyba powodu
do tej pory narzekać.

Zawody turystyczne DKS-u

ciekawą inowacją w kalendarzyku kolarskim

W najbliższą niedzielę, dnia 12 września
rb. Sekcja Kolarska Wł. Zw. Dzielniarskiego
Klubu Sportowego w Łodzi, organizuje dla
członków Sekcji turystów — Drużynowe Za-
wody Turystyczne.

Zawody odbędą się na trasie: — Łódź —
Pabianice — Łask — Chorzyszów — Luto-
miersk — Konstantynów — Łódź, dystans
około 70 km i odwrotnie. Turysty zostaną
podzieleni na dwie grupy (jednakże drużyny
wyrównane) i wystartują o godz. 8 min. 30
z boiska Klubu w kierunku na Pabianice i
w kierunku na Konstantynów, według prze-
prowadzonego losowania.

Meta znajdować się będzie na boisku.

Drużyny składać się będą z równej ilości
turystów i warunkiem zawodów jest, ażeby
drużyny przejechały trasę w pełnym skła-
dzie i w najkrótszym czasie.

W Łasku będzie punkt kontrolny jawny,
gdzie drużyny zatrzymają się przymusowo
1 godzinę, na trasie zawodów będzie również
kontrola tajna.

Zbiórka kolarzy-turystów DKS-u wyzna-
czona jest na godz. 8-mą rano na boisku
przy ul. Nawrot 73-75 w dniu zawodów,
gdzie ustalone zostaną drużyny i nastąpi
losowanie kierunku jazdy.

Wszyscy kolarze - turyści winni wziąć
udział w tych ciekawych zawodach.

Mieszkow mistrzem

na 400 metrów stylem dowolnym

MOSKWA (obsł. wł.). — Zakończone mi-
strzostwa pływackie Związku Radzieckiego
zgromadziły na starcie ponad 400 pływaków,
wśród których wielu młodych zawodników o-
siągnęło szereg bardzo dobrych wyników, a
w konkurencji zespołowej młoda drużyna
Związków Zawodowych zajęła pierwsze miej-
sce, dystansując zarówno reprezentację woj-
ska, jak i znane zespoły „Dynamo” i „Spar-
tak”.

Na dystansie 400 m st. dow. w konkurencji
męskiej tytuł mistrzowski zdobył po raz
trzeci z rzędu Uszakow, a w konkurencji żeń-
skiej na tym dystansie zwyciężyła Wasiljewa
w czasie 5:56,4 min.

Najbardziej emocjonujący przebieg miały
pojedynki dwóch czołowych pływaków Związ-
ku Radzieckiego — Mieszkowa i Bojczenki
w biegach na 100 i 200 m st. klas. W obu wy-
ścigach zwyciężył po zażartej walce Bojczen-
ko, uzyskując na 200 m czas 2:42,5 min. — o
0,5 sek. przed Mieszkowem.

100 m st. grzbiet. wygrał młody pływak Gła-
dilin w czasie 1:12,7 min., zwyciężając mi-
strza ZSRR, Kriukowa.

Sport w ZSRR

Co raz lepsze czasy

„wykręcają” kolarze radzieccy

MOSKWA (obsł. wł.). — W Moskwie za-
kończone zostały XIV mistrzostwa kolarskie
Związku Radzieckiego.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie
mieszkańców stolicy, gromadząc na trasie
poszczególnych wyścigów dziesiątki tysięcy
widzów. W zawodach uczestniczyli 150 czo-
łowych kolarzy Związku Radzieckiego za-
równo kobiet jak i mężczyzn. W konkuren-
cji kobiecej rozegrano mistrzostwa w dwóch

biegach: wyścig szosowy na 30 km, który
zakończył się sukcesem znanej zawodniczki
Larionowej („Dynamo” — Ryga) w czasie
52:01,3 min. oraz wyścig na przełaj na dy-
stansie 12 km, w którym zwyciężyła Aljama
Lassi.

W konkurencjach męskich odbyły się trzy
biegi: wyścig szosowy na 100 km, który wy-
grał Dzarcan („Dynamo” — Ryga) w dosko-
nałym czasie 2:42:08 godz., wyścig na prze-
łaj na dystansie 30 km, w którym zwyciężył
Matwiejew (Estonia) oraz wyścig szosowy
na dystansie 197 km.

Wyścig na 197 km odbył się na zakończe-
nie mistrzostw i zgromadził na starcie 46
czołowych kolarzy Związku Radzieckiego.
Początkowo zawodnicy jechali zwartą gru-
pą, a pierwsze 50 km przejechano w czasie
1:22 godz. Na dalszych kilometrach formuje
się czołówka złożona z 11 kolarzy, którzy
100 km przebywają w 2:47:34 godz., osiąga-
jąc średnią szybkość 36 km na godz. Walka
o pierwsze miejsce rozegrała się na ostat-
nich 200 m, z której wyszedł zwycięsko za-
wodnik zespołu wojskowego — Kondrasz-
kow, zdobywając tytuł mistrza kolarskiego
Związku Radzieckiego na tym dystansie.
Zwycięzca przebył trasę 197 km w czasie
5:48:01 godz.

Dzisiaj o godz. 17

Widzew gra z ŁKS-em

Dzisiejszy dzień w rozgrywkach ligowych
poświęcono na spotkania miejscowych rywali.
W Łodzi zmierzą się dzisiaj ŁKS z Widzewem.

Widzew, jakkolwiek sytuacja jego w lidze
pomimo ostatnich sukcesów nie poprawiła
się, nie zrezygnował bynajmniej ze zdobycia
dalszych punktów, toteż w dzisiejszym meczu
z ŁKS-em może swym zwolennikom sprawić
jeszcze jedną miłą niespodziankę. ŁKS wy-
stąpi dzisiaj prawdopodobnie nadal osłabiony
brakiem Barana, co może jeszcze bardziej u-

łatwić zadanie widzowi.

Tak się składało, że do tej pory nie byli-
śmy zachwyceni spotkaniami bezpośrednimi
tych dwóch rywali. Sądzimy, że dzisiaj, gdy
Widzew zlapał już jak gdyby drugi oddech,
nawiąże z ŁKS-em równorzędną walkę i nie
da sobie łatwo wydrzeć tych dwóch punk-
tów, na które wielki apetyt mają Czerwone
Koszule, aby poprawić niewyjaśnioną jeszcze
zupełnie sytuację w naszej klasie państwowej.

W dzisiejszych spotkaniach ligowych grają miejscowi rywale: Legia — Polonia
(Warszawa), Wisła — Garbarnia i Cracovia — Tatnovia (Kraków), Ruch — AKS (Cho-
rów), Warta — ZKK (Poznań), oraz Polonia (Bytom) — Rymer (Rybnik).